



Architectus

2001
Nr 1-2(9-10)

Stanisław Medeksza



Marina el-Alamein *Prace badawcze i konserwatorskie w sezonie roku 2000*

W okresie od 27 marca do 30 maja 2000 r., w Marinie el-Alamein, na terenie wczesnorzymskiego miasta, szósty sezon [1, s. ***], [3, w druku], [13, s. 42–52], [14, s. 82–88], [15, s. 72–76], [16, s. 51–62], [17, s. 47–58] pracowała polsko-egipska misja konserwatorska¹.

Przedmiotem prac misji jest zespół reliktów domów mieszkalnych pochodzących z okresu grecko-rzymskiego oznaczonych na planie numerami **H9** i **H9a**; **H10**, **H10a**, **H10b** oraz **H21c**, a także hypogeum **T6** (ryc. 1). Miasto wraz z jego nekropolią funkcjonowało w długim okresie od II w. p. n. e. do VI w. n. e. [4, s. 12], [14, s. 82–88]. Pierwszą fazę budowy domów mieszkalnych można datować na koniec I i na II wiek [14, s. 82–88], [18, s. 117–154]. W późniejszym okresie były one wielokrotnie przebudowywane. Obecnie dostępne reliktury architektury, które są przedmiotem naszych badań i prac konserwatorskich, pochodzą z przełomu II i III w.² i później. Coraz więcej zabytków potwierdza słuszność takiego datowania struktur. Wskazują na to zabytki malarstwa ściennego z domu H10 i okolic oraz inskrypcja poświęcona Kommodusowi z domu H21c. W niewiele zmienionej formie domy te funkcjonowały co

najmniej do IV wieku [16, s. 51–62]. Inne zabytki, na przykład bazylika chrześcijańska, umożliwiają przesunięcie daty funkcjonowania miasta poza IV w. [11, s. 47–58], może nawet do czasu najazdu arabskiego na Egipt w 641 r.

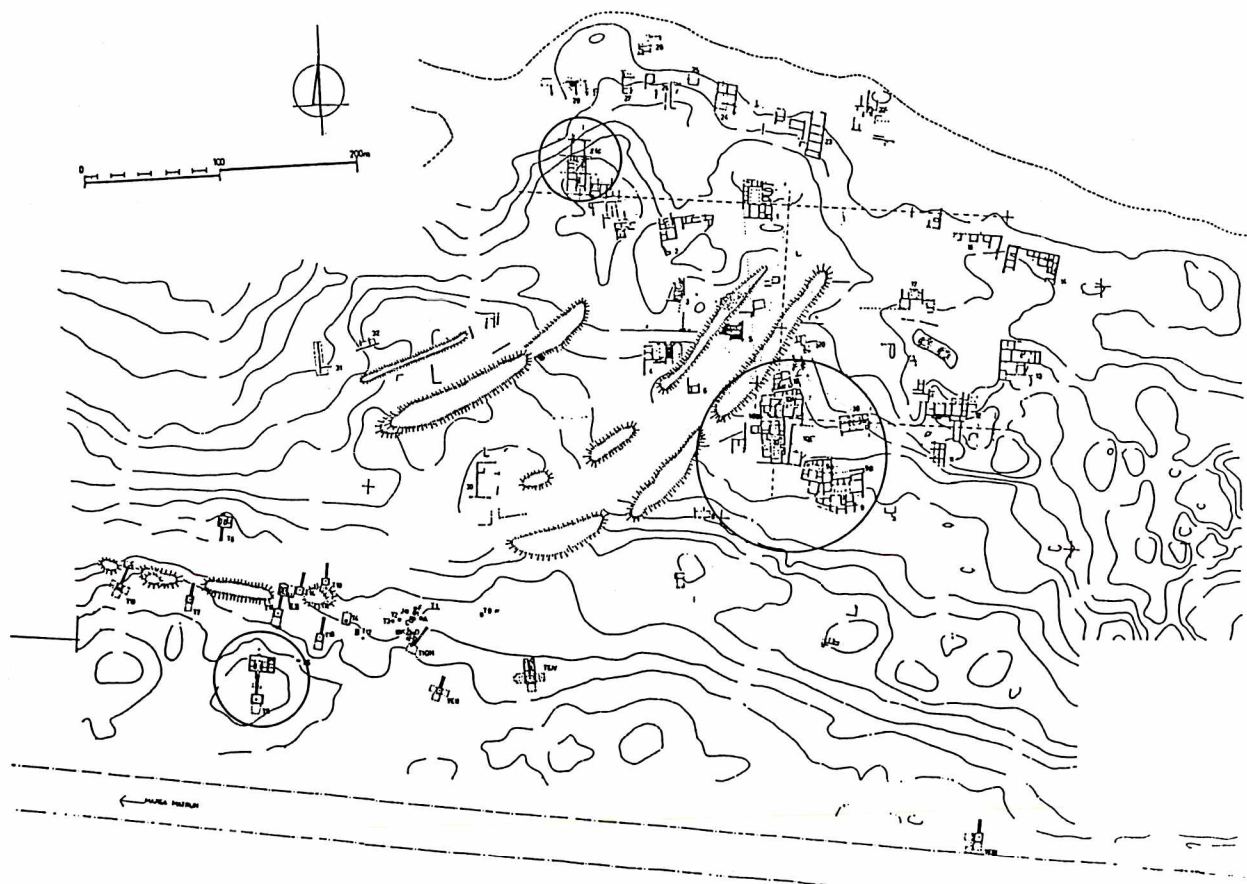
Zniszczenie układów pierwotnych nastąpiło na skutek trzęsienia ziemi, pożarów lub wojny. Pozostały po tych wydarzeniach warstwy spalenizny; mury i kolumny natomiast w wielu miejscach zachowały się przewrócone do pozycji poziomej w niezmiennym, choć rozluźnionym układzie wątku. W ostatnim czasie uchwycono w paru miejscach pierwotny poziom zabudowy. W domach **H10a** i **H9b** oraz pierwszy poziom użytkowy ulicy przy wejściu do domu **H10** jest około 0,76–1,00 m niższy od poziomu kamiennych posadzek domów z końca II oraz przełomu III i IV w.

Z roku na rok rozszerzamy zakres swojej działalności na terenie miasta. Dotyczy to zarówno prac badawczych, jak i konserwatorskich. Rozpoczynaliśmy zabezpieczenia domów **H9** i **H9a**. Obecnie zostały również włączone zespoły **H10**, **H10a**, **H10b** (ryc. 2); są one usytuowane w południowej, dom **H21c** natomiast w północnej części antycznego miasta. Ponadto zajęliśmy się konserwacją i częściową rekonstrukcją grobowca **T6**, który znajduje się w zachodniej części południowo-zachodniej nekropoli. W sezonie 2001 roku planujemy rozszerzenie prac na inne obiekty, których reliktury znajdują się w centrum administracyjnym miasta oraz bazylikę usytuowaną na przedmieściu południowo-wschodnim (ryc. 1).

Relikty architektury nigdy nie zostały przebadane do końca. Z jednej strony stanowi to utrudnienie w podejmowaniu decyzji konserwatorskich, z drugiej jednak daje realną szansę na uzyskanie materiału archeologicznego, który może pomóc zarówno w uściśleniu datowania, jak i ostatecznym ustaleniu nazwy miasta. Realność naszych oczekiwań potwierdzają dotychczas uzyskane wyniki, w postaci malowideł ściennych, inskrypcji, zabytków ruchomych, monet i ceramiki.

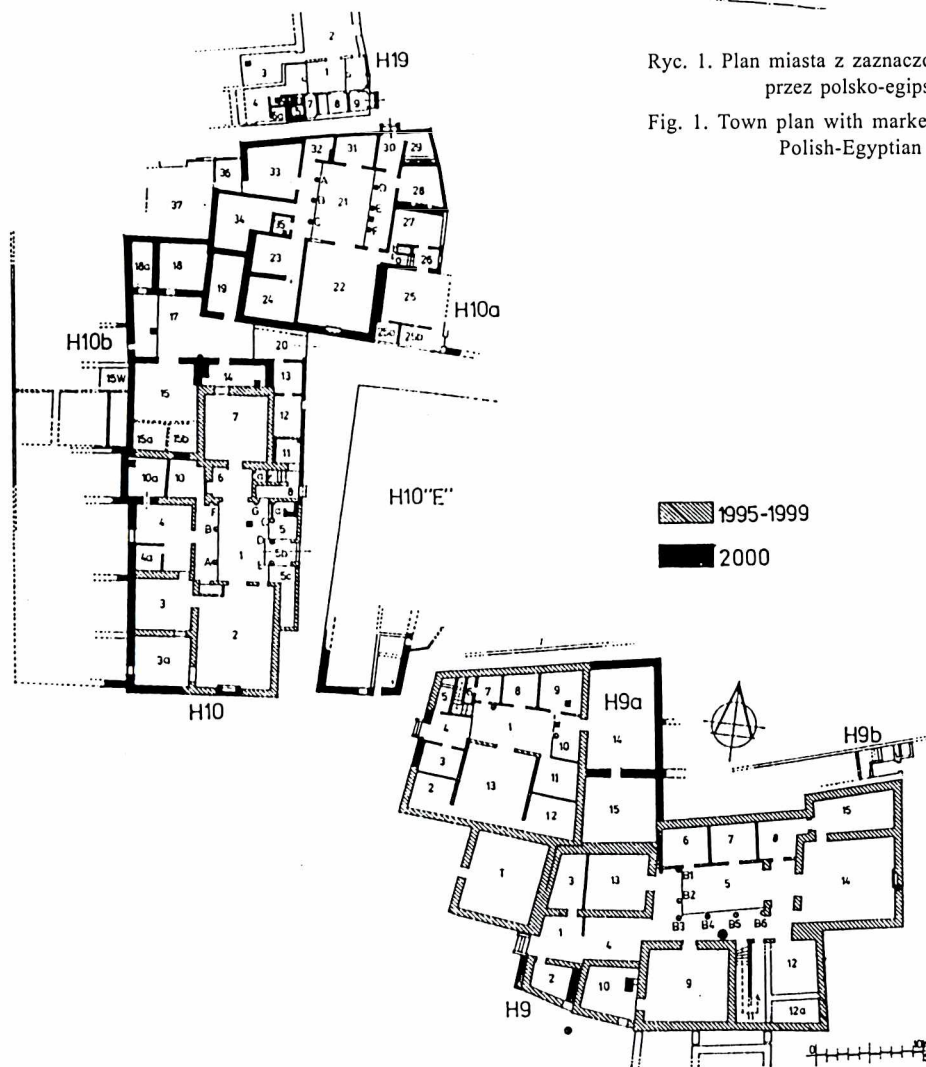
¹ Misja wchodzi w skład Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego z siedzibą w Kairze, w ścisłej współpracy z SCA – Egipskim Departamentem Starożytności. Została ona utworzona z pracowników Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, Instytutu Historii Uniwersytetu im A. Mickiewicza w Poznaniu i Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy. Pracowała w składzie: Stanisław Medeksza – kierownik misji, Rafał Czerner – architekt, Wiesław Grzegorek – architekt i konstruktor, Józef Adamowski – konstruktor, Andrzej Biernacki – archeolog, Piotr Zambrzycki – konserwator kamienia, Małgorzata Ujma – konserwator malarstwa architektonicznego, Adam Jegliński – archeolog. Stronę egipską reprezentował szef inspektorów Abdel Latif el-Wakil, któremu w tym miejscu składamy podziękowania i słowa uznania za pomoc, jaką nam okazywał na każdym kroku.

² Inskrypcja z domu 21c poświęcona Kommodusowi. A. Łajtar datuje ją na lata 180–183 [7, maszynopis] oraz malowidła ścienne z domu H10 datowane na przełom II i III wieku (por. opinia Z. Kissa [18, s. 117–154]).



Ryc. 1. Plan miasta z zaznaczonymi obszarami prac prowadzonych przez polsko-egipską misję konserwatorską

Fig. 1. Town plan with marked areas of works carried out by the Polish-Egyptian Conservation Mission



Ryc. 2. Zespoły domów H9 i H10. Zakres wykonanych prac budowlano-konserwatorskich wykonanych w latach 1995–2000.

Fig. 2. Complexes of the houses H9 and H10. The range of building and conservation works carried out in the years 1995–2000

Archeolodzy egipscy zakończyli swoje badania w roku 1997. Wiele ruin zostało odkopanych 10 lat wcześniej. Obecnie, po bez mała dwunastoletnim okresie, upływającym od czasu odkopania relikwów domów mieszkalnych, które wchodziły w sferę naszych zainteresowań badawczo-konserwatorskich, uległy one dość znacznej dewastacji. Przyczyną jej były dwa czynniki: naturalny i niezrozumiały dla nikogo wandalizm. Ponownie musimy odkopywać duże fragmenty ruin, które zostały zasypane nawiewowym piaskiem. Musimy też dokonywać bieżących reperacji rozpadających się murów. Szkody powodują również deszcze padające dość intensywnie wiosną w tym rejonie i w całym nadmorskim pasie przybrzeżnym Egiptu. Większą część prac zabezpieczających można prowadzić przy użyciu prostego warsztatu budowlanego. Takim dysponujemy w tym

oddalonym od centrów handlowych miejscu, jakim jest zlokalizowane na pustyni miasto Marina el-Alamein.

Stan zachowania wielu relikwów architektonicznych, a przede wszystkim detalu architektonicznego, malarstwa ściennego oraz wystroju wnętrz, wymaga prac specjalistycznych. Są one możliwe do wykonania jedynie z odpowiednim zapleczem techniczno-konserwatorskim³. Każdego roku staramy się uzupełniać warsztat pracy, a dzięki temu rozszerzać nasze możliwości konserwatorskie.

³ W sezonie roku 2000, po pięciu latach oczekiwania, zorganizowano zręby zaplecza technicznego. Udało się to dzięki ofiarności dyrektora Mariny el-Alamein, archeologa Abdel Latif el-Wakila. Skompletował on w magazynach Misji sprzęt niezbędny do podstawowej pracy konserwatora kamienia, rzeźby i malarstwa ściennego. Pragnę mu tą drogą serdecznie podziękować.

Prace konserwatorskie

Prace przygotowawcze. Każdy sezon musimy rozpocząć od oczyszczenia. Wiatry niosące piasek i deszcze powodują zasypywanie obiektów i zalewanie ich błotem. W pierwszej kolejności akcją czyszczenia objęto całą przestrzeń domów **H9, H9a, H10, H10a i H10b**: posadzki kamienne, mury oraz najbliższe otoczenie. Czyszczenie wnętrz domów jest bardzo ważne. Nanoszony przez wiatr piasek ma odczyn kwaśny; połączenie go z wodą deszczową dodatkowo przyspiesza korozję kamieni wapiennych, z których wznoszono mury, układano posadzki i wykuwano detal architektoniczny.

Najbardziej narażone na korozję są tynki, korony murów, trzony kolumn i detal architektoniczny. Powstrzymanie procesów korozyjnych, a przynajmniej ich opóźnienie, wymaga częściowej rozbiórki murów oraz dokładnego, mechanicznego oczyszczenia spoin i kamieni licowych. W tej pracy staramy się postępować systematycznie. Kolejne odcinki murów przygotowujemy bezpośrednio przed przystąpieniem do ich zabezpieczenia, w ilości gwarantującej ich konserwację przed zakończeniem sezonu.

Wszystkie nadbudowywane mury kamienne wymagają dokładnego spoinowania. Powodem tego jest szybko postępująca korozja. Wysypywanie się spoin jest poprzedzone odpadaniem płatów tynków. Jest to proces długotrwały, trwający parę lat. Po upływie lat nie ma sposobu, aby substancję oryginalnych spoin i tynków zachować w stanie pierwotnym.

Technologia wznoszenia murów w starożytnej Marinie była zgodna z ówczesną techniką budowlaną. Licowe bloki, z kamienia łamanego, układano w zasadzie bez zaprawy, natomiast jądro muru było zasypem z gruzu kamiennego, zalewanego obficie dość rzadką zaprawą glinianą. Zaprawa ta wypełniała luki w zasypie jądra muru oraz luki między kamieniami licowymi. Po wymurowaniu murów w całej wysokości i po założeniu stropów, poszczególne pomieszczenia były tynkowane. Nakładano tynki wielowarstwowo. Pierwszą warstwę glinianą narzucano na lica murów. Gлина wnikała w luki pustych spoin i wchodziła dość głęboko w szczeliny między kamieniami licowymi muru. W ten sposób kamienne lico również od zewnątrz było spojone za-

prawą. Następną czynnością było przecieranie, zapewne specjalną packą murarską, całej powierzchni ściany. Dopiero kolejne warstwy stanowiły tynki wapienne. Nakładano je w liczbie od jednej do trzech, z coraz drobniejszą frakcją piasku. Wierzchnia, licowa warstwa tynku, często z dodatkiem gipsu, po wygładzeniu, stanowiła podkład pod malarstwo ścienne. Tylko mury układane z płyt lub pojedynczych, regularnych, bloków kamiennych były w całości wiązane zaprawą wapienną.

Metoda. Obecnie zdecydowaliśmy się nie odtwarzać technologii starożytnej. Celem nadrzędnym jest zabezpieczenie relikwów murów przed dalszą korozją, dlatego zostały wykonane przemurowania i nadmurowywania. Jako spoiwa używano zapraw wapiennych z niewielką domieszką białego cementu. To wzmocnienie jest konieczne ze względu na bardzo złą jakość wapna, którym dysponujemy w Marinie.

Z przyczyn technicznych i estetycznych nie uzupełniano zniszczonych tynków. W przyszłości planujemy zabezpieczyć możliwie największe fragmenty oryginalnych tynków zachowanych *in situ*, łącznie z wyprawą malarską. Starano się wykonywać spoiny licowe zagłębione – około 0,5 cm. Daje to odpowiedni światłocień i umożliwia odróżnienie nowego muru od oryginalnego⁴.

Przed skutkami agresywnych deszczy, wiatru i słońca konieczna jest konsolidacja ostatniej warstwy koronującej mury. Uzyskano to przez ściślejsze układanie kamieni oraz wykonywanie niewielkich spadków poprzecznych, w kierunkach obu lic murów. Ma to zapobiec zatrzymywaniu się i wnikananiu w głąb wody deszczowej. Tymczasowo, na skutek niemożności dopracowania wszystkich koron murów

⁴ W sezonach poprzednich, w możliwie dużych fragmentach pozostawiano nienaruszoną strukturę oryginalnego lica muru. Czytelny był stopień zarówno skorodowania kamieni, jak i kryształizacji antycznej zaprawy. Niestety, warstwy zewnętrzne bloków kamiennych zaczęły się pudrować i wysypywać. Pociągało to też za sobą wykruszanie się oryginalnej zaprawy wapiennej. Musieliśmy te fragmenty murów przemurować i od nowa spoinować. W efekcie częściowo została zatarta granica między starym a nowym spoinowaniem. Niemniej jednak w 80% mury są oryginalne, ale na nowo spoinowane.

w jednym sezonie, zalano je zaprawą wapienną z niewielką ilością białego cementu. Czapę ochronną wyrabiano z obustronnym spadkiem umożliwiającym swobodny spływ wody deszczowej. W przyszłych sezonach planuje się pokrycie wykonanych już koron murów warstwą osadzonych w zaprawie kamieni, które utworzą nierównomierną warstwę, sugerującą jednoznacznie, że mury te biegły dalej w górę. Poprawi to również plastykę całości relikwów architektonicznych. Dotyczy to tylko murów wykonanych z kamienia łamanego. Pozostałe zachowują strukturę ostatniej warstwy, wykonaną podobnie do całego muru, z regularnych bloków lub płyt kamiennych.

Dom H9 i H9a

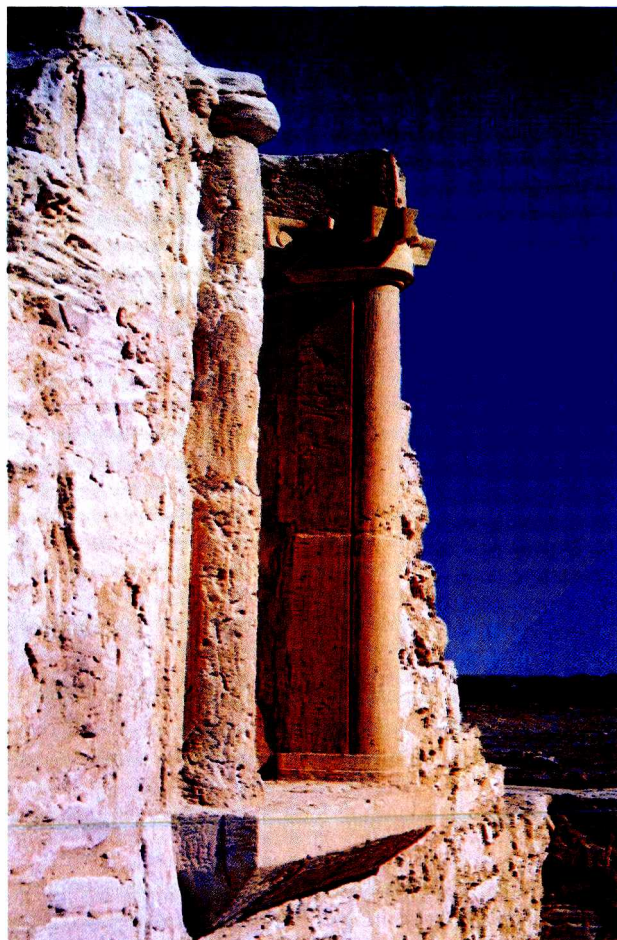
W sezonie roku 2000 w tym zespole prace konserwatorsko-rekonstrukcyjne były prowadzone w ograniczonym zakresie. Uznajemy, że podstawowe zadanie zostało zakończone już w sezonie 1999 r. W domach **H9** i **H9a** (ryc. 3–5) stwierdzono duże zniszczenia spowodowane wiejącymi wiatrami i opadami deszczu⁵. Aby temu przeciwdziałać dookoła relikwów domów wykonano strefę ochronną. W tym celu zamknięto wszystkie otwory, przez które woda z piaskiem mogłaby się dostać do wnętrza. Poza obrysem murów, w otaczającej go przestrzeni oczyszczono teren z zalegającego tam gruzowiska. Ponadto uformowano odpowiednie spadki, aby wodę kierować poza obręb domu. Konieczna była również korekta skarp otaczających domy. Skarpy te zostały uformowane z nawianego przez wiele lat piasku. Padające deszcze rozmywają je, a woda powoduje powstawanie zapadlisk i wąwozów. W przyszłości planu-



Ryc. 3. Dom H9, widok na dziedzińiec portykowy i salę 14 ze zrekonstruowaną niszą – stan z 2000 r.

Fig. 3. House H9, view of the portico courtyard and chamber 14 with the reconstructed niche. State in the year 2000

⁵ Niespotykane ulewne deszcze padały w lutym i marcu 1998 r. Szkody w domu **H9a** oceniliśmy jednak jako dużo mniejsze, niż w **H9**. Mimo to i w tym wypadku postępowaliśmy podobnie jak poprzednio. Wymagało to od nas specjalnego podejścia do ponownego oczyszczenia i zabezpieczenia przed ewentualnym powtórnym kataklizmem. W sezonie 1999 r. wiele elementów wykonanych zabezpieczeń musieliśmy poprawić. Zimą i wczesną wiosną 2000 r. ponownie Marinę nawiedziły obfite opady deszczu. Zano-towaliśmy na szczęście dużo mniejsze zniszczenia w porównaniu do tych z 1998 r.



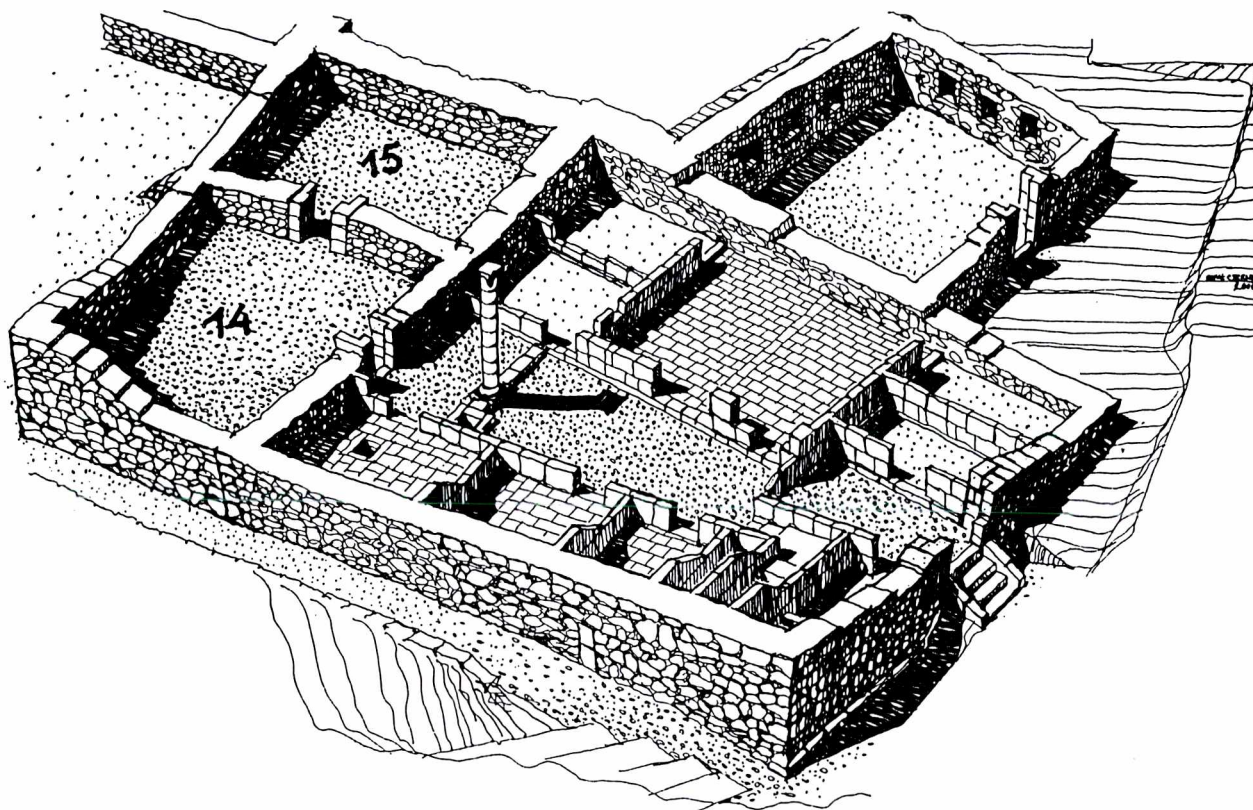
Ryc. 4. Dom H9, nisza w pomieszczeniu 14. Częściowa anastyloza i częściowa rekonstrukcja

Fig. 4. House H9, the niche in accomodation 14. Partial anastilosis and partial reconstruction

jemy obłożenie skarp darnią, albo obsadzenie ich płożącą się roślinnością. Ten zabieg ma na celu związanie oraz wzmocnienie ich na tyle, aby mogły złagodzić skutki wiejących wiatrów i padających deszczu. Uformowanie skarp wymaga od opiekunów obiektu zadbania, aby roślinność przetrwała czas suszy i upałów. Niezbędna jest więc pielęgnacja tak ukształtowanego otoczenia domów. Wiąże się to również z koniecznością podciągnięcia wody w rejon prowadzonych prac konserwatorskich. Dopiero po tych zabiegach mogliśmy przystąpić do kontynuacji prac rekonstrukcyjnych.

Najważniejszym przedsięwzięciem sezonu roku 2000 była kontynuacja częściowej anastylozy i częściowej rekonstrukcji niszy w pomieszczeniu numer 14 domu **H9**. W wyniku tej rekonstrukcji został odtworzony układ elementów dekoracyjnych niszy (ryc. 4). Materiał oryginalny w większości był nie do uratowania. Możliwe było jedynie złożenie oryginalnej kolumny północnej oraz całkowita rekonstrukcja kolumny południowej. Kolumna południowa oraz jej nowa głowica⁶ zostały wykute z miejscowego wapienia, dostępnego na terenie miasta. Małe szanse widzi-my na odtworzenie architrawów i uratowanie naczółków

⁶ Głowicę wykłuł Piotr Zambrzycki na podstawie rysunków technicznych Rafała Czernera.



Ryc. 5. Dom H9a. Rzut aksonometryczny. Stan prac po sezonie konserwatorskim 2000 r.

Fig. 5. House H9a. Axonometric projection. State of works after the conservation season of the year 2000

i tympanonu, wraz z dekorującą go niegdyś muszlą. Dysponujemy dokumentacją fotograficzną wszystkich zachowanych fragmentów kamieniarki opisywanej niszy, wykonaną w 1987 r. przez profesora W.A. Daszewskiego [17, s. 47–58], [18, s. 117–154]. Ta dokumentacja jest niezmiernie przydatna podczas próby odtwarzania ogólnego wyglądu i detalu architektonicznego niszy.

Wszystkie sezony rozpoczynamy od przeglądu murów, posadzek, zrekonstruowanych kolumn i innych elementów wystroju architektonicznego. W miarę potrzeb dokonujemy korekt i uzupełnień. Uważamy, że nawet po całkowitym zakończeniu działalności naszej misji będzie konieczna kontynuacja tego rodzaju prac.

W sezonie roku 2000 powróciliśmy również do podwyższenia półkolumny B1. Została ona nadbudowana do wysokości 1,50 m. Uzupełniono również węgar drzwiowy, bezpośrednio do niej przyległy. Ta zmiana poprawiła przede wszystkim obraz dziedzińca portykowego.

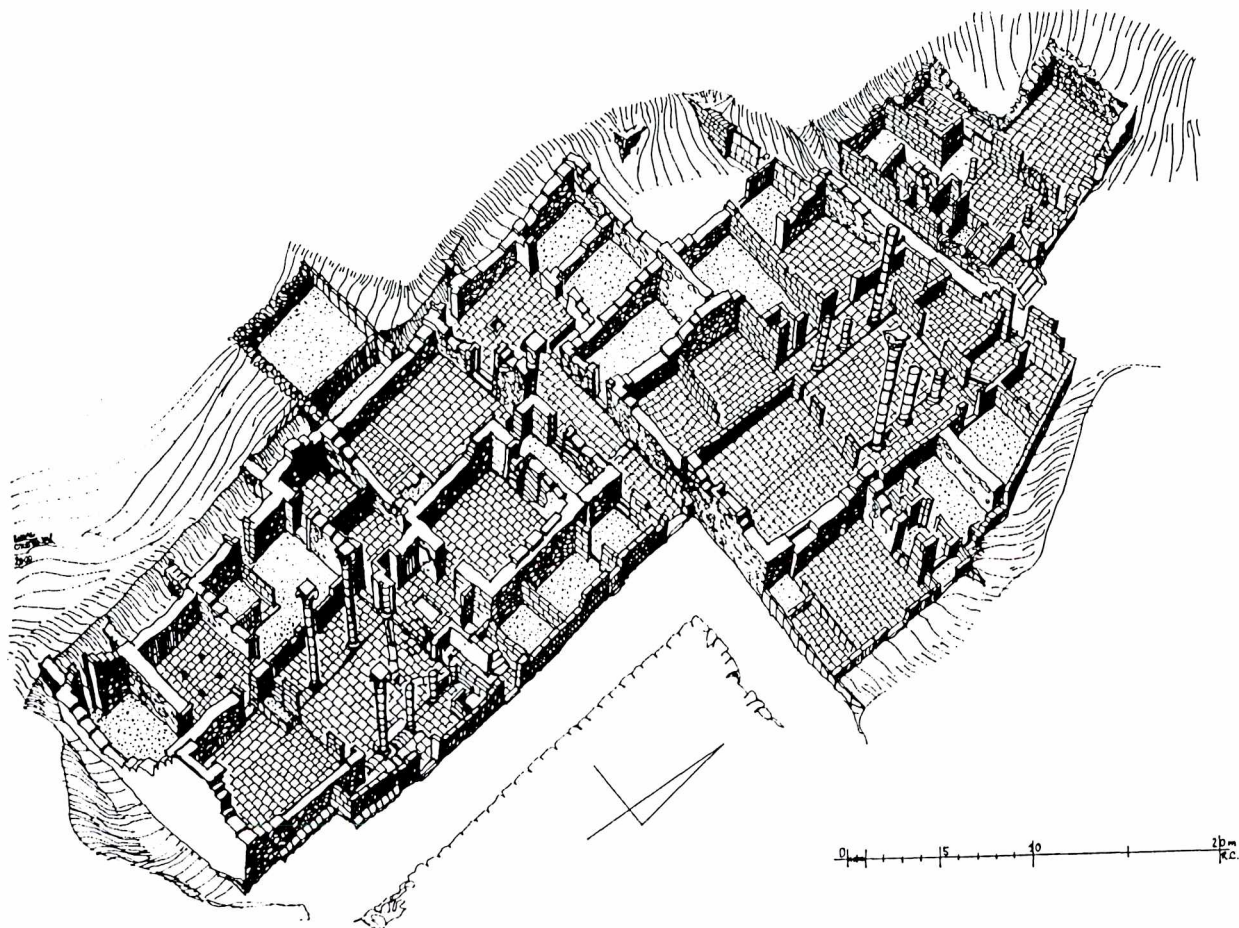
W pomieszczeniu 15. niezbędne było uzupełnienie i podklejenie rozwarstwiających się tynków. Wykonano to w możliwie ograniczonym zakresie, tak aby wygląd ścian pokrytych w dużym procencie jednobarwnym, ale oryginalnym tynkiem, nie uległ zmianie.

W domu H9a, w sezonie roku 2000, nadbudowaliśmy mury otaczające pomieszczenia oznaczone na planie numerami 14 i 15 (ryc. 5). Do tej pory wiedzieliśmy o istnieniu tych pomieszczeń, ale nigdy nie zostały one do końca odkopane i przebadane. Sądząc po strukturze murów możemy założyć, że pomieszczeniem zamkniętym była sala numer 15. Otoczona była murami grubości 0,70 m, a od strony

północnej centralnie były umieszczone drzwi, ograniczone węgarami kamiennymi o wymiarach $30 \times 30 \times 60$ cm. Drugie pomieszczenie, oznaczone na planie numerem 14, jest otoczone cieńszym, nierównomiernym murem, nie przekraczającym szerokości 0,45 m. Ze względu na wielkość tego pomieszczenia ($9,00 \times 7,00$ m) i niewielką grubość ścian sądzimy, że mógł to być dziedziniec gospodarczy lub ogrodzony ogród warzywny, dostępny dwoma wejściami; jednym prowadzącym z dziedzińca portykowego i drugim z pomieszczenia 15. Mury otaczające te dwa pomieszczenia nadbudowaliśmy do wysokości 1,00–1,60 m.

Zespół domów H10

Zespół domów H10 (ryc. 6–9) składa się z domów H10, H10a i H10b. W sezonie roku 2000 główne prace restauracyjne prowadziliśmy w zespole domów H10. W odróżnieniu od lat poprzednich nie mieliśmy trudności z materiałami. Dysponowaliśmy również odpowiednią liczbą robotników. Stało się tak dzięki dobremu przygotowaniu prac i zaplecza technicznego przez stronę egipską. Poza rutynowym czyszczeniem całości obiektów, konieczne było odsłonięcie zachodnich lic murów, ograniczających sale domu H10 (ryc. 2), oznaczonych na planie numerami: 3, 3a, 4, 4a, 10, 15, 15a. To samo dotyczyło przygotowania frontu robót w domu H10a. W tym celu zostały odczyszczone sale i mury pomieszczeń 23, 24, 25, 25a, 25b, 26, 26a, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 oraz 35. Część zabudowy znajdującą się między strukturami domu H10 i H10a nazwaliśmy roboczo domem H10b. W tym rejonie, w celu ucztylenia koryta-



Ryc. 6. Zespół domów H10 i H19. Rzut aksonometryczny. Stan zaawansowania prac konserwatorskich po sezonie 2000 r.

Fig. 6. Complex of the houses H10 and H19. Axonometric projection. State of advancement of the conservation works after the season of the year 2000

rza 20/17 przygotowaliśmy do rekonstrukcji mury sal 18, 18a i 19 oraz na zachód od pomieszczeń 15 i 15a.

Prace w zespole domów **H10** rozpoczęliśmy już w 1997 r. Wtedy została wykonana szczegółowa inwentaryzacja i wstępna analiza struktur architektury całego odsłoniętego w trakcie egipskich wykopalisk zespołu **H10** i **H19**. Wykazaliśmy, że ten zespół to – nie do końca przebadane – co najmniej trzy reprezentacyjne domy perystylowe, oznaczone na planie wspólnym symbolem **H10** (H10, H10a i H10b) oraz jeden mniejszy, również niekompletnie odkopany, dom **H19**. Nie wiedzieliśmy czy od strony ulicy, która ogranicza insulę od zachodu, znajdują się dalsze części znanych nam domów, czy też jest tam następny szereg nierozpoznanych jeszcze obiektów. Na to pytanie staraliśmy się odpowiedzieć w sezonie 2000 r. Wykop wzdłuż zachodniego muru relikwów domów **H10**, **H10b** wykonano przede wszystkim w celu podjęcia prac rekonstrukcyjnych tego muru. W wyniku prac ziemnych możemy obecnie potwierdzić nasze wcześniejsze przypuszczenia, że na zachód od zespołu **H10** istniały pomieszczenia zaplecza i infrastruktury zapewne kolejnych domów. W latach ubiegłych, w odległości 12,50 m od zachodniego muru zespołu **H10**, został uchwycony na długości 23 m, mur ograniczający od zachodu cały kwartał *insulę*, w którego skład wchodzi domy **H10**. Mur ten jest zorientowany dokładnie w kierunku północ-południe. Cały kwartał domów nie był jednak zamknię-

ty w prostokącie. Tak jak i w innych rejonach zabudowy mieszkalnej południowej części miasta domy były rozbudowywane przez aglutynację, a więc przez dobudowywanie kolejnych pomieszczeń do już istniejących struktur. Ujawniło się również we wschodniej części domu **H10a**. Już wcześniej wiedzieliśmy, że mur zewnętrzny – wschodni – tego domu zmienia kierunek co najmniej w dwóch miejscach: za salą 28 i w rejonie pomieszczeń 25 i 25b. W tym roku w toku prac przygotowawczych do rekonstrukcji muru wschodniego domu **H10a**, mających na celu odkrycie wschodniego lica tego muru odsłoniлиśmy dodatkowe pomieszczenia, które w decydujący sposób wpływają na zmianę formy architektonicznej domu. Na wschód od sal 26 i 27 istniały następne pomieszczenia, które częściowo zostały przebudowane i wykorzystane podczas II wojny światowej, w okresie słynnej bitwy pod el-Alamein. Badania prowadzone na szerszą skalę w tym rejonie ułatwią oddzielenie struktur oryginalnych od powstałych w XX w. Oczyszczenie tych pomieszczeń planujemy w sezonie 2001 r.

W sezonie roku 2000 prace budowlano-konserwatorskie prowadzono w następujących, głównych pomieszczeniach domu **H10**: 3a, 3, 4, 4a, 10, 12, 13, 14, 15, 15a, 15b, 15w, 18a. Ten zespół sal otacza podstawową część zarówno kompozycyjną, jak i funkcjonalną omawianego domu. Punktem centralnym założenia jest dziedziniec perystylowy I. Był

on zasypany gruzem, który przykrywała gruba warstwa nawianego, słonego piasku. Czyszczenie dziedzińca i innych pomieszczeń trzeba było powtarzać w każdym sezonie, w celu przygotowania go do kolejnych prac konserwatorskich.

Na dziedzińcu i w otaczających pomieszczeniach znajdowało się dużo elementów detalu architektonicznego. Były to fragmenty gzymsów, bębny, głowice i bazy kolumn oraz fragmenty ościeży drzwiowych. Wszystkie detale architektoniczne zostały zinwentaryzowane. Niezbędne było to do rekonstrukcji architektury oficjalnej części domu **H10**. Na tę część składają się 3 sale (2, 3 oraz 7, z przedsionkiem 6) i dziedziniec portykowy (1) wyposażony w kolumny i półkolumny, zdobiące południową elewację pomieszczenia (7) z paleniskiem w westybulu (6). Możliwa była całkowita anastyloza 3 kolumn, a dwie pozostałe odbudowano częściowo. Nie zachowały się wszystkie bębny półkolumn.

Ściana wschodnia domu **H10**, łącznie z głównym wejściem do budynku, nie jest oryginalna. Zakładano, że w momencie podniesienia i zniwelowania poziomu ulicy południkowej, biegnącej od wschodu wzdłuż domu **H10**, zmieniono układ wejścia. Zakładano również, że tak jak do wszystkich innych domów, wchodziło się po trzech stopniach w górę do niewielkiego westybulu przed dziedzińcem portykowym. Czyszczenie przestrzeni ulicy wschodniej umożliwiło ustalenie, że cały mur wschodni uległ zasadniczej przebudowie zapewne po jakimś kataklizmie, który wystąpił nie wcześniej, niż na przełomie III i IV w. Spowodował on zawalenie się muru wschodniego domu **H10**. W pierwszej fazie mur ten był grubości jednego bloku, to znaczy około 0,27 m, a więc $\frac{1}{2}$ łokcia królewskiego. W celu odbudowy tego muru bezpośrednio na poziomie użytkowym, postawiono jednowarstwowy fundament grubości około 0,52 m, a więc równy długości bloków kamiennych, stosowanych przy budowie domów w Marinie i równy 1 łokciowi królewskiemu. Wyższe warstwy wymurowano podobnie jak mur starszy, a więc z regularnych bloków grubości równej $\frac{1}{2}$ łokcia królewskiego, a więc około 0,265 m. Odbudowa musiała nastąpić w jakiś czas po katastrofie, ponieważ z podstawą tego muru jest związany późny poziom użytkowy ulicy południkowej, biegnącej wzdłuż muru wschodniego domu **H10**. Przy okazji tej przebudowy zostało zamknięte wejście z ulicy południkowej, leżącej na wschód od domu. Prowadziło ono do pomieszczenia 8, które było przedsionkiem łączącym dziedziniec perystylowy i schody 8a. Sądzimy, że to wejście było wcześniejsze od znanego do tej pory (5), ale również związane z późnym poziomem użytkowym ulicy.

Jak już wspomniano, jeden 40-metrowej długości wykop został otwarty od strony zachodniej domu **H10**. Od strony wschodniej natomiast odczyszczona została ulica południkowa, wraz z odsłonięciem struktur budowlanych południowej części domu **H10**, „E”. Odczyszczono również uliczkę *ambitus*, oddzielającą dom **H10a** od **H19**. W wykopie szerokości 2,00 m odkryto północno-wschodni narożnik domu **H10a**, a także mur wschodni wzdłuż pomieszczeń 25 i 25b, 26–29.

Zgodnie z programem prac konserwatorskich, wykopy te miały na celu umożliwienie rekonstrukcji zewnętrznych murów domów **H10**, **H10a**, **H10b** oraz całkowite odsłonię-

cie ulicy biegnącej w kierunku północ-południe i przylegającej do wschodniej fasady domu **H10**. We wszystkich wykopach i w nowo odczyszczanych pomieszczeniach stwierdzono istnienie grubej na 0,08 m warstwy spalenizny. Zapewne ma to związek z pożarem, który zniszczył dom. Analiza faz użytkowania ulicy i układy stratygraficzne w rejonie głównego wejścia do domu dała podstawy do sformułowania przytoczonej już hipotezy, która umożliwia ulokowanie wejścia do domu **H10** w jego I i II fazie użytkowej na osi pomieszczenia numer 8, przylegającego do schodów prowadzących na górę (na taras użytkowy lub I piętro).

Czyszczenie ulicy N–S na wschód od pomieszczenia 5c doprowadziło do odnalezienia fragmentów malarstwa ściennego, figuralnego. Fragmenty odkrytych tynków zalegały na ostatnim poziomie użytkowym ulicy, a nawet nieco powyżej. Może to dowodzić, że pochodzą one z czasów rabunku kamienia z murów domu **H10** (ryc. 9). Jeden z fragmentów przedstawia górną część tułowia, zapewne kobiety, oraz fragment ręki. Drugi fragment przedstawia głowę, może personifikację Aleksandrii [9, s. 492]⁷. Widocznym atrybutem tej postaci jest łódź na głowie (korona mentyczna). Inna z hipotez mówi, że również Berenika II była tak przedstawiana [7, s. 299–309], [8, s. 142–160]⁸. Według opinii profesora Zolta Kissa w okresie rzymskim żadne personifikacje nie mają na głowie statków. Nie ma też uzasadnienia powtórzenie w II wieku portretu Bereniki II z II w. p. n. e. Może więc mamy tu przykład personifikacji, która nie przedstawia Aleksandrii, lecz tylko miasto i to miasto portowe [21]⁹. Niestety, oba fragmenty są bardzo mocno zasolone i przez to mało czytelne.

Materiały budowlane, zaprawy i prace konserwatorsko-budowlane prowadzono podobnie jak w domach **H9** i **H9a**. I w tym wypadku dopiero w przyszłym sezonie dowiemy się czy skład ilościowy podstawowych składników zapraw był dobrany trafnie. W razie zauważenia spękań konieczne będą stosowne przemurowania.

Najbardziej narażone na korozję były wszystkie te elementy, które od czasu odsłonięcia ich przez archeologów zostały na powierzchni narażone na bezpośrednie działanie naturalnych czynników niszczących. Powstrzymanie procesów korozyjnych jest zawsze głównym zadaniem konserwatorów. Dlatego mając świadomość postępującej destrukcji, przede wszystkim tynków, pozostawiono nie do końca oczyszczone pomieszczenie 3a. Wiemy, że w tej sali zachowały się na ścianach malowane tynki o ornamentyce geometrycznej. W sezonie roku 2000 zdecydowaliśmy się

⁷ Mozaiki z Thmouis, Muzeum grecko-rzymskie w Aleksandrii nry 21 739, 21 736; Czy to była personifikacja Aleksandrii?

⁸ W.A. Daszewski uważa, że to portrety.

⁹ Serdeczne podziękowania składam prof. Zoltowi Kissowi za przychylność i pomoc w wyjaśnieniu i interpretacji symboliki zawartej na malowidłach z Mariny el-Alamein.

Według niego przedstawienie w domu prywatnym w Marinie na przełomie II i III w. Bereniki II (lub innej królowej ptolomejskiej) wydaje się wykluczone. Do tej pory nie jest znane przedstawienie Aleksandrii ze statkiem na głowie. Również taki atrybut rzymskiej cesarzowej w II–III w. jest wykluczony. Wykluczyć należy również jakiegokolwiek przedstawienie bogini egipskiej, greckiej czy rzymskiej. Pozostaje tylko możliwość przedstawienia personifikacji miasta nadmorskiego.



Ryc. 7. Dom H10. Widok na dziedziniec perystylowy i salę 2 z niszą

Fig. 7. House H10. View of the peristyle courtyard and chamber 2 with the niche



Ryc. 8. Nisza po konserwacji i częściowej rekonstrukcji

Fig. 8. The niche after conservation and partial reconstruction

Ryc. 10. Dom H10a. Fragment malarstwa ściennego z postacią mężczyzny i wicią roślinną (przykład groteski)

Fig. 10. House H10a. A fragment of a wall painting with the figure of a man and a twining plant (an example of grotesque)



Ryc. 9. Dom H10E. Malarstwo ścienne przedstawiające kobietę w koronie w kształcie łodzi

Fig. 9. House H10E. Wall painting representing a woman in a crown in the shape of a boat



na nadbudowę murów wokół tego pomieszczenia, z zabezpieczeniem krawędzi zachowanych tynków. Nadal jednak nie zdecydowaliśmy się na jego odczyszczenie. Może w sezonie roku 2001 będą możliwości podjęcia próby zabezpieczenia tych tynków *in situ*.

Dzięki odkryciu w roku 1998 reliktyw niszy z fragmentami malarstwa ściennego w domu **H10** można było, w sezonie 1999 r., przystąpić do jej anastylozy (ryc. 7). Założono, że odtworzona zostanie nisza w jej architektonicznej formie. Malarstwo natomiast zostało przygotowane do ekspozycji muzealnej. Nisza w oryginalnym wystroju architektonicznym zachowała się do naszych czasów w 90%. Przypuszczalną przyczyną zniszczenia jej był jakiś kataklizm. Wokół domu, w sondażach archeologicznych, jak już wspomniano, są czytelne ślady pożaru, związane z ostatnią fazą użytkową. W najbliższym sąsiedztwie są widoczne ślady trzęsienia ziemi, w postaci przewróconych murów. Można założyć, że przyczyną zniszczenia było trzęsienie ziemi i wywołany nim pożar. Przyglądając się dokładnie elementom konstrukcyjnym niszy – półkolumnom, można przypuszczać, że przewrócenie niszy i odspojenie jej elementów od reszty muru było spowodowane wadami konstrukcyjnymi. W sezonie roku 2000 rozpoczęto pieczołowite odtwarzanie gzymsów i brakujących fragmentów tympanonu z muszlą, wraz z odtworzeniem zachowanej w relikwach kolorystyki detalu architektonicznego (ryc. 8). W tym wypadku jest niezbędne wykonanie niektórych nowych elementów, ponieważ zwieńczenie niszy zachowało się tylko w 70%. Braki są zupełnie zrozumiałe, ponieważ część dekoracji była wykonana w stiuku, nałożonym na uproszczony w swojej formie detal architektoniczny. Odtworzenie dekoracji wymaga nie tylko umiejętności rzeźbiarsko-kamieniarskich, ale również sztukatorskich. W sezonie roku 2000 rzeźbiarz, konserwator kamienia Piotr Zambrzycki zrekonstruował część zębików gzymsu. W przyszłym sezonie podejmiemy próbę odtworzenia stiuków muszli na podniebieniu tympanonu i samego tympanonu.

Ściana za niszą została odbudowana do wysokości 4,00 m. Inne mury domów zespołu **H10** po rekonstrukcji mają zróżnicowaną wysokość, zawierającą się od 0,70 m do 2,60 m. Wysokość była zależna od zachowanych reliktyw poszczególnych murów i ich kontekstów w konkretnych pomieszczeniach. Staraliśmy się w każdym wypadku podchodzić do rekonstrukcji indywidualnie, ale z pełną świadomością wrażenia plastycznego (ryc. 8).

Na pograniczu domu **H10** i **H10b**, w korytarzu oznaczonym na planie liczbami 17 i 20, wykonano anastylozę kolumny jońskiej łącznie z głowicą, wysokości całkowitej 3,51 m. Jest ona wydrążona w środku i w przeszłości pełniła funkcję rury spustowej, doprowadzającej wodę z dachu do cysterny znajdującej się pod podłogą pomieszczeń 14, 15 i 17. Średnica przekroju rury spustowej wynosiła 0,15 m. Anastyloza tej kolumny była możliwa dzięki zachowaniu się wszystkich bębnow i częściowo zniszczonej głowicy.

Wszystkie elementy architektoniczne, a więc detale, kolumny i mury, w przeszłości były tynkowane. Podczas anastylozy zaniechano tynkowania zarówno kolumn, jak i murów. W wypadku kolumn i półkolumn stosowano przecierkę zaprawą wapienną, a tylko w miejscach skorodowanych ubytki wypełniano zaprawą. Mury natomiast spoi-

nowano, starając się wydobyć z nich światłocień, w celu jasnego pokazania ich stanu zniszczenia. Korony murów zostały zabezpieczone tymczasowo. Niemniej jednak każdego roku fragmenty koron będą dopracowywane, aby uzyskać bardziej plastyczną formę.

Odkryte w roku 1998 dwa malowidła w następnym sezonie zostały poddane szczegółowej konserwacji. Po rocznym przebywaniu malowideł w zawilgoconym magazynie nastąpiły ponowne wysolenia na obrazie, z sali 5c. Drugie malowidło z sali 2 do naszego przyjazdu przetrwało w dobrym stanie. Stan zachowania obu obrazów wykazał, że jedynym sposobem utrzymania malowideł ściennych i przygotowania ich do ekspozycji muzealnej jest transfer. Tę drogę wybraliśmy w wypadku malowidła przedstawiającego trzy postacie Heliosa, Harpokratesa i Serapisa. Na nowym podkładzie, odcięte od zasolonego podłoża kamiennego nie uległo ono zniszczeniom. Malowidło przedstawiające Herona lub Serapisa z rogiem obfitości, które zostało pozostawione na oryginalnym, kamiennym podkładzie, z częściową nadbudową wykonaną ze sztucznego kamienia, uległo powtórnemu obfitemu zasoleniu. Przyczyną tego był mikroklimat wnętrza, który uniemożliwiał dobre wysychanie kamienia. Pomieszczenie było cały czas szczelnie zamknięte. Na skutek tego wewnątrz utrzymywała się duża wilgotność i nie zostały powstrzymane procesy destrukcji. Tym bardziej, że struktura kamienia i warstw tynku, na którym było malarstwo, już przed wyjęciem z ziemi nasączone były dużą ilością zasolonej wody. Pierwotną przyczyną destrukcji był więc klimat nadmorski, ze słonymi deszczami i słonym piaskiem, w którym malowidła przebywały około 1700 lat. Wtórą przyczyną wysoleń był mikroklimat wnętrza magazynu, powodujący intensywne parowanie, skraplanie się wody, która była dobrym nośnikiem soli. Mimo poprawnie wykonanej konserwacji, kryształki soli nadal niszczyły wierzchnie warstwy tynków, zwłaszcza powierzchnię malowidła. To w głównej mierze przyczyniło się do powstania prawie nieodwracalnych szkód w warstwie malarskiej. Malowidło z sali 5c trzeba było ponownie poddać procesom odsalającym, następnie próbować przykleić do podłoża łuski warstwy malarskiej¹⁰. W tym celu mechanicznie została usunięta warstwa soli wykrystalizowanych na powierzchni. Po dokładnym oczyszczeniu konieczne było podklejenie osypującej się, odspojonej od podłoża, warstwy malarskiej. Tę czynność wykonano przy użyciu paraloidu B72 rozpuszczonego w toluenie. Następną czynnością był retusz powierzchni malowidła za pomocą dyspersji wodnej primalu AC33 i suchych pigmentów. Po pomyślnym zabezpieczeniu powierzchni malarskiej zdecydowaliśmy się na złagodzenie kontrastów między zachowanymi fragmentami malowidła a współczesnymi uzupełnieniami tynkiem. Nowy tynk był biały i powodował wizualne rozbitcie obrazu. W tym celu było konieczne położenie koloru na nowym tynku, który połączyłby w jedną całość fragmenty oryginalnego malowidła. Na podobne działanie zdecydowano się również w stosunku do malowidła przedstawiającego trzy postaci: Heliosa, Harpokratesa i Serapisa. W tym wypadku również,

¹⁰ Metodę opracowała i konserwację wykonała Małgorzata Ujma – konserwator malarstwa architektonicznego.

dzięki zastosowaniu barwnika zbliżonego w tonacji do tła oryginalnego malarstwa, uzyskano efekt łagodzący kontrasty między oryginalnymi fragmentami malowidła a nowym tłem.

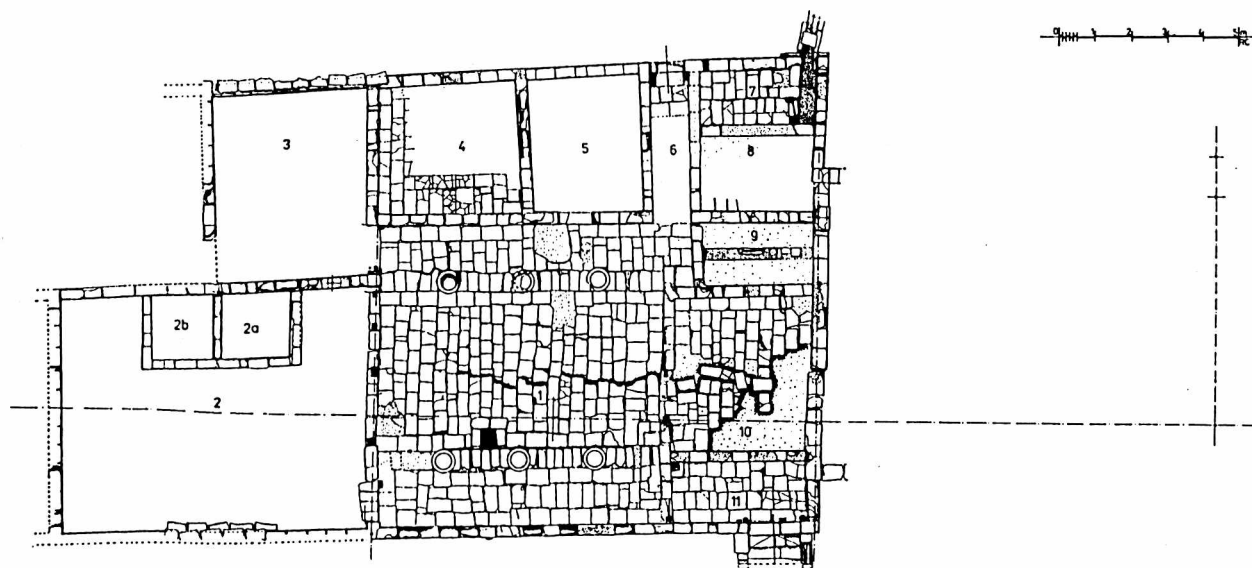
W sezonie roku 2000 odkryto malarstwo ściennie o dekoracji roślinno-figuralnej (groteska) w domu **H10a**, w pomieszczeniu oznaczonym na planie nrem 25 (ryc. 10). To malowidło, ze względu na brak czasu, mogło być tylko wstępnie zabezpieczone. W tym celu wykonano następujące czynności: Przede wszystkim należało je dokładnie oczyścić w sposób mechaniczny, pędzlem, z resztek gliny i piasku. Na skutek szybkiego wysychania tynk i zachowana na nim warstwa malarska zaczęła się kruszyć. Konieczne było utrwalenie podłoża i warstwy malarskiej. Wysypujący się tynk zabezpieczono również 5- i 10-procentowym paraloidem rozpuszczonym w toluenie. Fragmenty tynków z malowidłami zostały następnie złożone i przyklejone do kamiennego podłoża z zastosowaniem aralditu 1306. Po złożeniu możliwe było wykonanie retuszu ubytków warstwy malarskiej. Do tego celu zastosowano dyspersję wodną 3-procentowym roztworem primału AC33 i sproszkowanych pigmentów.

Dom H21c

Sezon roku 2000 zapoczątkował nasze prace w domu **H21c** (ryc. 11). Jest on położony w północnej części miasta, w pobliżu strefy handlowo-portowej. Od południa, w niewielkiej odległości od niego, zaczyna się strefa centrum miasta. Dom został usytuowany między dwoma równoległymi ulicami, biegnącymi południkowo w kierunku portu. Pod ulicą wschodnią został odnaleziony w trakcie wykopalisk jeden z głównych kolektorów miejskich, wyprowadzających ścieki do zatoki portowej. Wszystko wskazuje na to, że również pod ulicą zachodnią znajdowały się urządzenia kanalizacyjne. Tam bowiem zostały odkryte dwie studnie. Do jednej były odprowadzane ścieki z latryny domu **H21c**, do drugiej natomiast prowadził kanał również

z tego samego domu, ale zapewne z części gospodarczej. Poniżej domu, korzystając z jego ściany północnej, usytuowano budowlę, która mogła mieć funkcję handlową lub reprezentacyjną. Wskazuje na to monumentalny detal wyposażenia ścian i fragmenty dobrze wykonanej niszy. Ta część założenia **H21c** zostanie oczyszczona i przebadana w 2001 r. Wstępnie możemy tę część określić jako **H21d**.

Dom H21c jest dość typowym rozwiązaniem. Było to założenie perystylowe. Dziedziniec został wyposażony w dwa portyki: wschodni i zachodni. Perystyl oznaczony na planie nrem 1 ulokowano po wschodniej stronie domu. Do wnętrza wchodziło się wejściem głównym, umieszczonym w narożniku północno-wschodnim, poprzez westybul 11. Na dziedziniec prowadziły z niego drzwi usytuowane na osi portyku wschodniego, prostopadłe do kierunku głównego wejścia. Od strony zachodniej wchodziło się do domu przez drzwi, zapewne o charakterze gospodarczym. Wejście to prowadziło poprzez korytarz 6, do narożnika północno-zachodniego perystylu. Z korytarza nr 6 można było również wejść w kierunku północnym, do latryny 7 i zapewne do dwóch sypialni *cubiculum*, oznaczonych na planie numerami 8 i 9. Perystyl był ponadto od zachodu powiązany z salami 4 i 5, od północy z pomieszczeniem 10, a od południa z salami 2 i 3. Głównymi pomieszczeniami domu były dwie sale, od północy oznaczona numerem 10 i od południa sala 2. Z układu domu i zaleceń Witruwiusza wynika, że główną salą było pomieszczenie nr 2. Z perystylu prowadziły do niego, symetrycznie rozplanowane, 3 wejścia. Układ zakłócają wbudowane do wnętrza tej sali dwa kwadratowe pomieszczenia 2a i 2b. Dom, który był badany przez archeologów egipskich w latach 1989 i 1990, nie został całkowicie odkryty. W sezonie roku 2000, w ramach przygotowania go do prac restauracyjnych, oczyściliśmy południową część sali numer 2, wraz z aneksami 2a i 2b (ryc. 12). W trakcie wykopalisk egipskich złożono na terenie domu obszerne przyzmy bloków kamiennych, których wielkość wynosi od 30 × 30 × 45 cm do 35 × 35 × 60 cm. Podczas uczytelniania rzutu



Ryc. 11. Dom H 21c. Inwentaryzacja wykonana w sezonie roku 2000

Fig. 11. House H21c. Cataloguing carried out in the season of the year 2000



Ryc. 12. Dom H21c. Sala 2. Stan zachowania po sezonie 2000 r.
Fig. 12. House 21c. Chamber 2. State of preservation after the season of the year 2000



Ryc. 14. Dom H21c. Marmurowa płyta z inskrypcją poświęconą cesarzowi Kommodusowi w sali 2
Fig. 14. House H21c. Marble plate with an inscription dedicated to the Emperor Commodus



Ryc. 13. Dom H21c. Mała nisza wykuta w jednym bloku kamiennym w sali 2

Fig. 13, House H21c. A small niche cut out in a stone block in hall 2

wszystkie bloki przeniesiono na zewnątrz i przygotowano je do powtórnego użycia w trakcie prac konserwatorskich. Posadzki dziedzińca perystylowego i wielu pomieszczeń zalegały przyzmy dobrej jakości detalu architektonicznego. Detal ten został wydzielony i przygotowany do opracowania. Po analizie merytorycznej i rekonstrukcji rysunkowej zostanie podjęta decyzja o stopniu rekonstrukcji wystroju architektonicznego tego domu. Podobnie jak w pozosta-



Ryc. 15. Hypogeum T6. Widok nadbudowy nad dziedzińcem hypogeum

Fig. 15. Hypogeum T6. View of the superstructure over the hypogeum structure

łych obiektach, tak i tu posadzki zalegała gruba warstwa nawianego piasku. Przed przystąpieniem do inwentaryzacji i projektu konserwatorskiego cała przestrzeń obiektu, pod nadzorem archeologicznym, została pieczołowicie oczyszczona. Wstępne rozpoznanie architektoniczne wykazało, że dziedzińiec perystylowy był wyposażony w kolumnady w porządku korynckim. Główce, których relikty przetrwały do naszych czasów, zostały wykonane z kamienia pokrytego stiukowym wystrojem dekoracyjnym. Częściowa rekonstrukcja i konserwacja jednej z tych główek została wykonana w 1998 r. W sezonie roku 2000 odnaleźliśmy drugą głowicę i część stiuków, które odspoiły się od kamiennego trzonu.

W narożniku południowo-zachodnim westybulu 11 został odczyszczony fragment przyziemny rury spustowej, wyprawionej zaprawą hydrauliczną. Rura ta służyła do zbierania wody deszczowej z rynien dachowych i do gromadzenia jej w cysternie, znajdującej się pod dziedzińcem perystylowym 1 i salą 10. Wszystkie pomieszczenia, z wyjątkiem sal 8 i 9, miały posadzki wykonane z płyt kamiennych. Ze struktury murów wynika, że i ten dom był przebudowywany co najmniej dwa razy. Rozwarstwienie

architektoniczne, które zostanie dokonane w przyszłym sezonie, pomoże nam w ustaleniu datowania i faz budowy tego domu. Obecnie możemy powiedzieć, że dom **H21c** pochodzi z tego samego okresu, z którego pochodzą obiekty badane do tej pory, a więc z przełomu II i III wieku. Uległ też zniszczeniu, zapewne w tym samym czasie i na skutek pożaru, jak i inne domy w mieście. Podczas czyszczenia posadzek i w trakcie odkopywania pomieszczenia 2. natrafiliśmy na grubą warstwę spalenizny, pochodzącą zapewne z płonącego stropu lub dachu.

Zachowany detal architektoniczny i fragmenty kolumn umożliwią w przyszłym sezonie wykonanie anastylozy większości kolumn portyków dziedzińca. Może być również możliwa rekonstrukcja rysunkowa wystroju architektonicznego domu.

W trakcie odczyszczania całej powierzchni posadzki oraz odkopywania niektórych pomieszczeń odkryto wiele zabytków. Pod względem architektonicznym i poznawczym, umożliwiającym datowanie, najważniejsze są dwa znaleziska, które zalegały warstwę najniższą, tuż nad podłogą głównego pomieszczenia 2. domu **H21c**. Pierwsze – to odkrycie niewielkiej dekorowanej niszy (ryc. 13), wykonanej w monolitycznym bloku wapiennego o wymiarach $0,685 \times 0,395 \times 0,20$ m. Dekoracja architektoniczna niszy została wykuta w porządku koryncko-nabatejskim; jej wystrój jest bardzo podobny do niszy rekonstruowanej przez nas w domu **H10**. Drugim spektakularnym odkryciem jest odnalezienie fragmentów różnokolorowych płyt marmurowych. Na krawędzi bocznej tych płyt znajdują się inskrypcje¹¹ w języku greckim (ryc. 14):

ΚΥΑΝΤΩΝΕΙΝΟΥΚΟΜΜΟ

ΑΙΤΙ- ' IC ΟΥΤΛΩCΙΝ ' ΩΝCΤ ' ΒΑΔΩΝ

Pierwszą z nich Adam Łajtar [10] wstępnie odczytuje następująco: (---) *Marcusa Antoninusa Commodusa* (---) *wybudował (wzniósł)* [albo] *wybudował i (wznięśli) szachownicę stibadów*.

Mamy więc przed sobą inskrypcję upamiętniającą ukończenie jakichś prac o charakterze architektoniczno-dekoracyjnym. Na podstawie tytułatury Łajtar uważa, że najbardziej prawdopodobnie powstała ona w latach 180–183. Jak widać, jest to zgodne z naszym datowaniem opracowywanych przez nas obiektów.

Hypogeum T6

Hypogeum (ryc. 16) z nadziemnym mauzoleum było badane przez Polską Misję Archeologiczną, kierowaną przez prof. Daszewskiego w latach 1988, 1990–1992 i 1996–1998 [6, s. 41–50]. Datowane jest ono na 2 poł. I w.

W sezonie roku 2000 rozpoczęliśmy prace restauracyjne na tym obiekcie. Mogliśmy je prowadzić w ograniczonym zakresie, z powodu braku odpowiednich bloków kamiennych

¹¹ Andrzej Biernacki przerysował inskrypcje znalezione w sali 2 oraz prowadził i opracował fragment tekstu dotyczącego nadzoru archeologicznego.

i kamieniarzy. Przede wszystkim było konieczne zabezpieczenie dziedzińca hypogeum przed wsypującym się tam piaskiem (ryc. 15). W tym celu wybudowano mury wokół pustki wspomnianego dziedzińca do wysokości 6. warstw bloków kamiennych, co dało ostatecznie wysokość nadbudowy 1,60 m. Podsypiano następnie od zewnątrz te nadbudowane mury piaskiem ze spadkiem na zewnątrz, aby woda deszczowa nie mogła spływać do wnętrza dziedzińca.

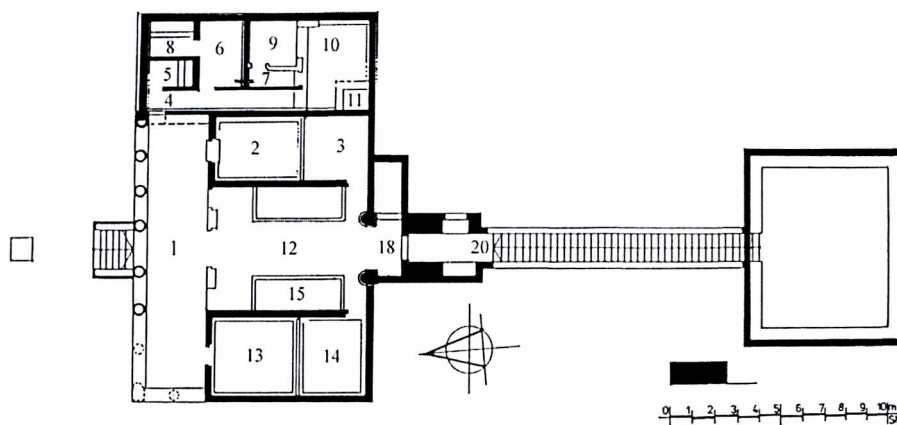
Nadbudowano również mury mauzoleum nadziemnego w tych partiach, w których nie były potrzebne prace specjalistyczne kamieniarzy. Kolumny, półkolumny i inne elementy wystroju architektonicznego pozostawiano do wykonania przez kamieniarzy w przyszłości.

Nadzór archeologiczny prac konserwatorskich prowadzono w celu uniknięcia zagrożeń zniszczenia układów stratygraficznych w przygotowywanych do prac budowlanych obiektów. Miał on więc przede wszystkim charakter ratunkowy. Odkopane wiele lat wcześniej domy przez archeologów egipskich nie mają ewidencji archeologicznej. Nadzór był prowadzony w wykopach przygotowujących mury i całe pomieszczenia do prac rekonstrukcyjnych. W trakcie odsaniania zachodniego lica muru zewnętrznego domów **H10** i **H10b** odsłonięto fragmentarycznie łącznie siedem pomieszczeń. W jednym z nich, oznaczonym na planie numerem 15W, odkryto zespół kilku amfor. W wyniku ich rekonstrukcji skleiono prawie pięć całych egzemplarzy. Trzy z nich reprezentują charakterystyczny typ amfory do transportu wina (ryc. 17). W pomieszczeniu tym natrafiono również na lampkę oliwną i na inskrybowaną od spodu patelnię ceramiczną.

W wyniku uczytelnienia ulicy południkowej, biegnącej w kierunku północ-południe, przy wschodnim murze domu **H10** odkryto narożnik południowo-zachodni oraz parę niekompletnych pomieszczeń domu, ograniczającego od wschodu wspomnianą ulicę. Dom ten określono numerem **H10,,E"**. W pomieszczeniu południowo-zachodnim odsłonięto dwa wapienne ołtarzyki-kadzielnice oraz leżącą obok kompletną amforę. W tym samym pomieszczeniu natrafiono na fragmenty innych amfor, będących najprawdopodobniej importem z Cyrenajki.

Na terenie domu **H10a** wykonano kilka sondaży, mających na celu umożliwienie wykonania rozwarstwienia architektonicznego. Celem ich było określenie układu stratygraficzno-chronologicznego w tym rejonie Mariny el-Alamein. W tym celu wykonano cztery sondaże w pomieszczeniach oznaczonych na planie numerami 25, 28, 32, 33. Konieczne było zdjęcie fragmentów kamiennych posadzek w tych salach. Na głębokości 0,75 m natrafiono na poziom użytkowy i na podłogę wapienną I fazy domu. Prawdopodobnie, jak wykazały badania archeologiczne poprzednich lat, poziom ten należy do domów datowanych na przełom I i II w. Ściany tych pomieszczeń w I fazie domu były pokryte tynkiem jednobarwnym jasnoszaro-żółta-

Ryc. 16. Hypogeum T6. Zakres prac konserwatorskich w sezonie 2000 r.
Fig.16. Hypogeum T6. Range of the conservation works in the season of the year 2000

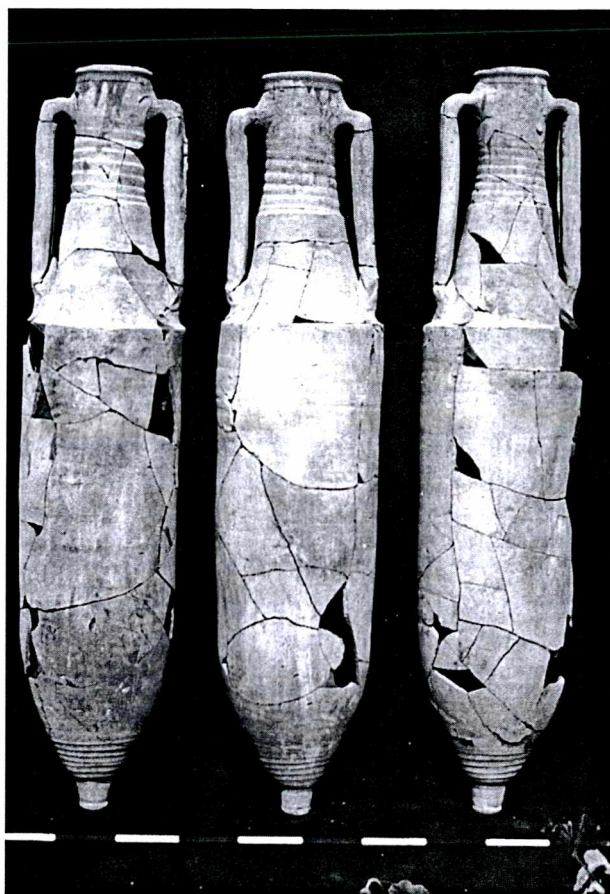


wym. W przypadku pomieszczeń 31, 32 sądzić należy, że w czasie przebudowy zmieniono ich proporcje. Świadczyć o tym mogą ślady przestawienia ściany działowej między nimi.

Podczas sondażu, przy niewielkiej niszy we wschodniej ścianie pomieszczenia 25, która obecnie znajduje się na poziomie posadzki, zlokalizowano co najmniej trzy poziomy użytkowe, oprócz widocznej dzisiaj w terenie posadzki z płyt kamiennych. Wcześniejsze poziomy użytkowe występują na głębokości 0,50 m, 0,83–0,85 m i 1,00 m. Dane stratygraficzne umożliwiają przypuszczenie, iż niszę wiązać należy z I fazą budowy domu **H10a**. W trakcie odsłaniania wschodniej ściany pomieszczenia 25 natrafiono na resztki konstrukcji pochodzących prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. Do tej przebudowy użyto ponownie bloków kamiennych z budowli antycznych. Na dwóch z nich są pozostałości tynku z malarstwem ściennym o motywach roślinnych i figuralnych (ryc. 10). Zachowały się one na dwóch największych fragmentach o wymiarach 0,69 × 0,41 × 0,17 m; 0,55 × 0,43 × 0,17 m. Te fragmenty malarstwa pochodzą z typowego układu dekoracji geometrycznej ścian, utworzonej z wielobarwnych płycin i ram. Zachowane przykłady to fragmenty pionowych elementów ram, oddzielających od siebie prostokątne płyciny. Niewykluczone, że na tych płycinach istniało niegdyś malarstwo figuralne. Niestety, do naszych czasów nie zachowały się żadne ślady takiej dekoracji.

Na ulicy, bezpośrednio po wschodniej stronie pomieszczenia 29 (latryna) domu **H10a**, został otwarty sondaż, którego celem było prześledzenie poziomów użytkowych tejże ulicy oraz systemu odprowadzania nieczystości z latryny. Odkryto tam owalny w rzucie i prawdopodobnie gruszkowaty w przekroju zbiornik, wykonany z kamieni łamanych. Ze względu na brak czasu, eksplorację zbiornika przerwano do roku następnego na głębokości 1,00 m.

W sezonie roku 2000 rozpoczęto prace inwentaryzatorskie domu **H21c**, w celu przygotowania tego obiektu do konserwacji, którą rozpoczniemy w 2001 r. (ryc. 11). Dom ten, jak i wszystkie inne obiekty w mieście, został tylko częściowo odkopany w latach 1989–1990. W celu uczytelnienia rzutu tego domu, konieczne było odczyszczenie całej jego powierzchni oraz odkopanie niektórych pomieszczeń. W bieżącym sezonie odsłonięto południową część pomieszczenia 2 oraz dwóch wydzielonych, wbudowanych



Ryc. 17. H10b. Amfory odkryte w sali 15
Fig. 17. H10b. Amphores discovered in hall 15

w nie kwadratowych mniejszych wewnątrz 2a i 2b. W trakcie eksploracji natrafiono na fragmenty marmurowej płyty. Na krawędzi bocznej płyty znajduje się inskrypcja w języku greckim. W pomieszczeniu tym odkryto również niewielką dekorowaną niszę, wykonaną w monolitycznym bloku wapiennym, o wymiarach 0,685 × 0,395 × 0,20 m. Dekoracja architektoniczna niszy została wykuta w porządku koryncko-nabatejskim (ryc. 13).

W trakcie prac eksploracyjnych i porządkowych odkryto dwie gliniane lampy oliwne, kościaną łyżeczkę, brązowe oczko pierścienia, z rytym przedstawiającym postać męską, naczynie szklane, dwa zachowane w całości naczynia gliniane, sześć monet brązowych oraz

ceramiczną patelnię. Na jej spodzie znajduje się odciśnięty napis w języku greckim, wraz ze stemplem producenta. Kontynuowano również prace inwentary-

zacyjne nad rozwiązaniami konstrukcyjnymi otworów drzwiowych w domach mieszkalnych na terenie Mariny el-Alamein.

Podsumowanie

Poprzednie sezony jednoznacznie wykazały podnoszoną przez nas konieczność łączenia odkryć z konserwacją bieżącą. Odslaniane mury są najczęściej w niezłej kondycji technicznej, a tynki mają czytelne dekoracje malarskie. Już po roku mury ulegają zniszczeniu, ponieważ najczęściej są spojone zaprawą glinową, która się rozpuszcza pod wpływem deszczu. Z tynków jest zmywane malarstwo ścienne. Same tynki odpadają płatami, gdyż podobnie do murów były zakładane na warstwie zaprawy glinowej. Kamienny detal architektoniczny, na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych, również ulega zniszczeniu. Jeśli detal nie może być składowany w specjalnie do tego celu przystosowanym lapidarium, to należy wykonywać jego bieżącą konserwację. Polegać ona powinna ma wstępnej konserwacji chemicznej kamienia, która skutecznie ochroniłaby go przed erozją powodowaną agresywnymi warunkami atmosferycznymi.

W związku z ponawianymi decyzjami strony egipskiej, zakazującymi składowania detalu architektonicznego w pomieszczeniu domu w Marinie uważamy, że należy dokładnie przedyskutować w gronie fachowców polskich i egipskich problemy związane z możliwością prowadzenia kompleksowej konserwacji dotychczas odkrytych fragmentów miasta. Trzeba też przekonać stronę egipską do ko-

nieczności prowadzenia prac architektoniczno-konserwatorskich, w pełnej koordynacji z działalnością wykopaliskową. Idzie tu przede wszystkim o niedopuszczenie do zacierania kontekstów i do porzucania detali architektonicznych na pastwę słonego deszczu, wiatru i słońca. Niezbędne jest ponadto wykonywanie bieżącej inwentaryzacji architektonicznej oraz natychmiastowych prac zabezpieczających kamień przed szybko postępującą erozją.

W sezonie roku 2000 nie mieliśmy żadnych kłopotów z materiałami budowlanymi, odczynnikami chemicznymi niezbędnymi do konserwacji kamienia i malarstwa ściennego. Podkreślić trzeba poprawiające się znacznie wyposażenie techniczne, niezbędne do prowadzenia prac restauracyjnych. W domu pojawił się na stałe prąd elektryczny, który umożliwił normalną, dłuższą niż poprzednio pracę dokumentacyjną i konserwatorską misji. Elektryczność przyspiesza także znacznie prace konserwatorsko-kamienniarzkie. W tych nowych warunkach jest możliwe używanie narzędzi elektrycznych, w rodzaju wiertarek, szlifierek, pił do cięcia kamienia i innych urządzeń. W tym miejscu jeszcze raz chciałem za to wszystko podziękować panu Abdel-Latifowi Wakilowi, który jest nie tylko dobrym inspektorem archeologicznym, ale także niezastąpionym gospodarzem w naszym wspólnym domu.

Ryciny wykonali (the figures by): Andrzej Biernacki – 10, 13, 17; Rafał Czerner – 5, 6, 11; Stanisław Medeksza

– 2–4, 7, 8, 12, 15, 16; Piotr Zambrzycki – 9, 13; 1 – PAM (Polska Misja Archeologiczna).

Bibliografia

- [1] Czerner R., *Aedicula z domu H10 w Marinie el-Alamein w Egipcie. Analiza architektoniczna, rekonstrukcja*, „Architectus” 2000, nr 2(8).
- [2] Czerner R., Medeksza S., *Konserwacja grecko-rzymskiej osady w Marinie el-Alamein*, „Architectus” 1999, nr 2(6), s. 13–20.
- [3] Czerner R., Medeksza S., *Marina el-Alamein. A Graeco-Roman town in Egypt and its restoration*; 1st International conference on restoration and conservation of antiquities, University of Cairo, Faculty of Archaeology, Cairo 12–14 April 1999, (w druku).
- [4] Daszewski W.A., *Corpus of Mosaics from Egypt, I, Hellenistic and Roman Period*, AegTrev III, s. 142–160, nr kat. 38–39.
- [5] Daszewski W.A., *Le personification de Tyche d'Alexandrie: Réinterprétation des certains monuments*, [w:] Iconographie classique et identités régionales, Actes du Colloque International du CNRS no 619, Paryż, 26–27 maja 1983, Supp BCH 14 1986, s. 299–309.
- [6] Daszewski W.A., *Marina el-Alamein, excavations 1998*, PAM (Polish Archaeology in the Mediterranean – Annual reports of the Polish Centre of Mediterranean Archaeology) X, Warszawa 1999, s. 41–50.
- [7] Daszewski W.A., *Marina el-Alamein – The site of an unknown Graeco-Roman settlement on the Mediterranean coast of Egypt*, [w:] Marina el-Alamein. Archaeological background and conservation problems. The Polish-Egyptian preservation mission at Marina 1988. The Polish excavation mission at Marina 1987–1989, vol. 1, Warszawa 1991, s. 12.
- [8] Daszewski W.A., *Témoignage de l'urbanisation de la Côte Méditerranéenne de l'époque hellénistique et romaine la lumière des fouilles de Marina el Alamein*, Bulletin de la Société Française d'Égyptologie – 132, 1995, s. 14–16.
- [9] Jentel M.-O., *s.v. Alexandria*, LIMC I, p. 492, no 73–74.
- [10] Łajtar A., *Two architectural terms: SKO; TLWSIS and SITBAS in an inscription from Marina el Alamein* (with an appendix: inscription of a frying-pan); (maszynopis).
- [11] Łuzyniecka E., *Architektura wczesnochrześcijańskiej bazyliki w Marinie el-Alamein*, „Architectus”, 1997, nr 1–2, s. 47–58.
- [12] Łuzyniecka E., *Dom perystylowy w Marinie el-Alamein*, „Architectus”, 1998, nr 1–2 (3–4), s. 28–37.
- [13] Medeksza S., *Conservation work 1995*, PAM VII, Reports 1995, Warszawa 1996, s. 42–52.
- [14] Medeksza S., *Conservation work 1996*, PAM VIII, Reports 1996, Warszawa 1997, s. 82–88.
- [15] Medeksza S., *Conservation work 1997*, PAM IX, Reports 1997, Warszawa 1998, s. 72–76.
- [16] Medeksza S., *Conservation work 1998*, PAM X, Reports 1998, Warszawa 1999, s. 51–62.
- [17] Medeksza S., *Conservation work 1999*, PAM XI, Reports 1999, Warszawa 2000, s. 47–58.
- [18] Medeksza S., *Marina el Alamein, grecko-rzymskie miasto w Egipcie. Badania architektoniczno-urbanistyczne i restauracja relikwów architektury mieszkalnej*, [w:] Conservatio est aeterna creatio (Księga dedykowana prof. Janowi Tajchmanowi) Toruń 1999, s. 117–154.

- [19] Medeksza S., *Prace badawcze i konserwatorskie w grecko-rzymskim mieście w Marina el-Alamein w Egipcie*, Międzynarodowa Konferencja Kraków 2000. Sympozjum: Interwencja architektoniczna w zespołach zabytkowych od reliktu do kreacji artystycznej. Kraków 21–23 listopada 1999, Kraków 2000, s. 145–148.
- [20] Medeksza S., *Konserwacja reliktyw architektury i malarstwa ściennego w Marinie el-Alamein*, „Architectus” 2000, nr 1(6), s. 5–18.
- [21] Ostrowski M., *Les personifications des provinces dans l'art romain*, Warszawa 1990.
- [22] Twardecki A., *Marina – nowe polskie stanowisko archeologiczne w Egipcie. Próba lokalizacji na mapie Egiptu grecko-rzymskiego*, [w:] *Studia i Materiały Archeologiczne*, t. 9, 1992, s. 107–118.

Marina el-Alamein *Investigations and conservation works in the season of the year 2000*

The Polish-Egyptian Conservation Mission, directed by the author, has been working in Marina el-Alamein for the sixth season, in the location of an early Roman town. The subject of conservation works is a complex of house relics together with the furnishings originating from the Greek-Roman period. The dating of these relics is very difficult as we have no evidence from older excavations. On the basis of our findings and taking into consideration the results of investigations of Polish archeologists carrying out investigations in the area of the western necropolis, we think that the town together with its necropolises functioned in the period from the 2nd century B.C. to the 6th century. However, for the present, we may date the houses as coming from the end of the 1st century and the 2nd century. Later they were rebuilt many times. The reconstructed structures we tentatively date as coming from the period from the 2nd to the 4th century. The destruction of the original arrangements may partly be bound with the results of various disasters, and partly with natural degradation. In the last years we have been able to perceive, in a couple of places, the level of building lower by about 0.80–1.00m. in comparison to the houses undergoing conservation.

The main subject of operations of our mission is the conservation of relics of habitable architecture together with the furnishings, in the town of Marina el-Alamein, and also the hypogeum T6 from the western necropolis.

Since the year 1998 we have been discovering wall paintings. After finding the niche delimited by plastered attached columns surmounted by a cornice with a triangular tympanum filled by a shell, and also fragments of paintings from the niche, which we tentatively date as originating from the second half of the 2nd century, we are finding further examples.

From the rubble in accommodation 5c, we have excavated fairly well preserved relics of another wall painting, most probably representing Heron or Serapis. Preliminary dating may also be assumed as the turn of the 2nd and 3rd century. Later, in the street dividing the house H10 from H10 “E”, we came across fragments

of a painting presenting the head of a woman with a ship on her head. This could be Berenike II, Alexandria or a personification of a port town. This painting, similarly to the earlier ones, we tentatively date as coming from the turn of the 2nd and 3rd century. Besides, in the house H10a we found a plate with preserved fragments of a painting on the plaster showing the figure of a man and a twining plant. This is the decoration of a pilaster between rectangular panels. This fragment is difficult to date, however, we think it ought to be contemporary with the earlier examples.

In the house H21c we found fragments of marble plates with an inscribed dedication to the Emperor Commodus, dating from the year 180–183.

Conservation and reconstruction works of habitable architecture relics in the season of the year 2000 included the complexes of houses H10 (H10, H10a and H10b) as well as H9 (H9 and H9a). The operations were of a wide range. Fragments of niches in H10 and H9 were reconstructed. The niche in chamber 2 of the house H10 was reconstructed up to the cornice. This was possible due to the preservation in a good state of the attached columns and the cornice mentioned above. In the year 2001 we plan to reconstruct the tympanum with the artificial marble shell. The meridional street running between the H10 and H10“E” houses has been cleaned and protected. The parallel ambitus street running between houses H10 and H19, has also been cleaned. Walls have been added and as a result the accommodations 14 and 15 in the house H9a are more legible. The conservation of a chosen family vault from the western necropolis has been started. This is the T6 hypogeum. We shall be continuing these operations in the coming season.

In the 2001 season we plan to continue works in the H10 and H19 complex and expanding them to houses H21 and H1. Preparatory works were carried out in the year 2000 allowing planned operations in these complexes to be realized during the nearest season.

